VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH (NR 45)**
- **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH (NR 93)**

z dnia 19 lipca 2016 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 45)

# Komisji Finansów Publicznych (nr 93)

19 lipca 2016 r.

Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Finansów Publicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Jacka Sasina (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, rozpatrzyły:

**– „Informację Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Finansów na temat sytuacji na przejściach granicznych oraz jej wpływowi na bezpieczeństwo kraju, w związku z protestami funkcjonariuszy Służby Celnej oraz informacjami o wymuszaniu na celnikach odstępowania od prawidłowego wykonywania czynności w celu przyspieszenia odpraw”.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Skiba** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Marian Banaś** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marek Łapiński** komendant główny Straży Granicznej oraz **Maria Mrugała** wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Michał Nowak, Anna Pilarska** i **Anna Woźniak** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Jednocześnie informuję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu.

Zgodnie z wnioskiem posłów, porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje „Informację Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Finansów na temat sytuacji na przejściach granicznych oraz jej wpływowi na bezpieczeństwo kraju, w związku z protestami funkcjonariuszy Służby Celnej oraz informacjami o wymuszaniu na celnikach odstępowania od prawidłowego wykonywania czynności w celu przyspieszenia odpraw”.

Zanim przejdziemy to realizacji porządku dziennego, chciałbym serdecznie przywitać panów ministrów – pana ministra Mariana Banasia – podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, Szefa Służby Celnej i pana ministra Jakuba Skibę – sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz wszystkie osoby, które panom ministrom towarzyszą. Witam pana dyrektora Marka Bieńkowskiego z Najwyższej Izby Kontroli. Witam również przedstawicieli strony społecznej, czyli przedstawicieli związków zawodowych. Widzę panią Marię Mrugałę. Bardzo serdecznie witam – mieliśmy okazję już rozmawiać. Witam również panią Jolantę Hron – wiceprzewodniczącą Związku Zawodowego Celnicy PL. Serdecznie witam Komendanta Głównego Straży Granicznej – pana Marka Łapińskiego oraz wszystkich innych gości.

W ramach realizacji porządku dziennego proponuję, aby w pierwszej kolejności wysłuchać wystąpienia przedstawiciela posłów, którzy zgłosili wniosek o zwołanie posiedzenia. W drugiej kolejności wysłuchamy informacji panów ministrów. Po wystąpieniach przystąpimy do dyskusji. Czy jest akceptacja dla takiego trybu procedowania? Tak? Dziękuję bardzo. Stwierdzam przyjęcie porządku i sposobu prowadzenia obrad dzisiejszego posiedzenia Komisji. W związku z tym proszę pana posła Wójcika o przedstawienie wniosku.

**Poseł Marek Wójcik (PO):**

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, bezpośrednim powodem złożenia przez nas wniosku o zwołanie połączonego posiedzenia Komisji Finansów Publicznych i Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych były niepokojące informacje docierające z granicy, informacje o tym, że celnicy są zmuszani przez swoich przełożonych, aby odstępować od kontroli bądź przeprowadzać je pobieżnie. Przykłady takich sytuacji zostały opisane przez celników. Była to np. stosowana na granicach tzw. zielona fala, która polegała na tym, że kontroli nie poddawano wjeżdżające pojazdy, wyłączano urządzenia rentgenowskie, które mają prześwietlać pojazdy wjeżdżające do Polski, rezygnowano z losowej kontroli itd.

Niepokojące informacje dotyczą również tego, iż do przeprowadzania kontroli delegowano funkcjonariuszy po pobieżnym szkoleniu, którzy na co dzień wykonują zupełnie inne zadania. Ci funkcjonariusze nie mieli niezbędnego doświadczenia i wiedzy na temat tego, w jaki sposób kontrole przeprowadzać. Biorąc pod uwagę stan ich wiedzy i doświadczenia, można powiedzieć, że nie mogli przeprowadzać kontroli w sposób prawidłowy.

Panowie przewodniczący, bez wątpienia ta sytuacja, jeżeli tylko zarzuty, które dotarły do opinii publicznej są prawdziwe, spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Przestrzeganie normalnych procedur, w zupełnie normalnym czasie, jest gwarancją tego, że do naszego kraju nie wpływają towary, które są towarami uznanymi za niebezpieczne. Jest to niezwykle istotne zwłaszcza teraz, w obliczu większego zagrożenia terrorystycznego. Przed chwilą zakończył się w Polsce szczyt NATO, a przed nami Światowe Dni Młodzieży. Szef Służby Celnej wydał polecenie funkcjonariuszom realizowania czynności z niezbędną starannością i wyjątkowo skrupulatnie. W takiej sytuacji, doprowadzenie do wywierania presji na funkcjonariuszy faktycznie wykonujących swoje czynności jest czymś kompletnie niezrozumiałym i stanowiącym zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i obywateli. Dlatego złożyliśmy wniosek o zwołanie tego posiedzenia.

Chciałbym również zaznaczyć, że na podstawie informacji, które docierały do związku zawodowego celników, celnicy w poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo granicy i bezpieczeństwo Polaków złożyli zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na wywieraniu presji na funkcjonariuszach Służby Celnej.

We wniosku prosiliśmy o obecność na posiedzeniu Komisji zarówno ministra spraw wewnętrznych i administracji, jak i ministra finansów, dlatego że ci ministrowie są właściwi ze względu na nadzór nad Służbą Celną i bezpieczeństwo państwa. Prosiliśmy również o zaproszenie przedstawicieli związku zawodowego celników. Do tej pory dobrym zwyczajem było to, że gdy posłowie – wnioskodawcy zwracali się z taką prośbą, to przedstawiciele strony społecznej byli zapraszani na posiedzenie Komisji. Niestety, ale dowiedziałem się od przedstawicieli Służby Celnej, że takie zaproszenie nie zostało do nich wystosowane. Cieszę się jednak, że są dzisiaj na sali. W związku z tym proszę, aby po wystąpieniach panów ministrów przedstawiciele strony społecznej mogli przedstawić informacje na temat sytuacji, która ma miejsce na granicy, jak również przedstawić okoliczności, na które powoływali się w piśmie do Prokuratora Generalnego, informując o możliwości popełnienia przestępstwa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję panie pośle. Zgodnie z tym, co zostało zapowiedziane na początku, proszę panów ministrów o przedstawienie informacji. Bardzo proszę, pan minister Banaś.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Marian Banaś:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie i panowie posłowie, informacje, które dotarły do pana posła są nieprawdziwe. Faktyczna sytuacja na przejściach w czerwcu 2016 r. nie odbiegała w sposób istotny od sytuacji w miesiącach poprzedzających czy też od sytuacji w czerwcu 2015 r. Wszystkie najistotniejsze wskaźniki, tj. liczba odprawionych pojazdów, poziom kontroli, obsada kadrowa i efekty kontroli były wyższe niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Jedynie średni czas oczekiwania na przekroczenie granicy uległ krótkotrwałemu wydłużeniu, co w głównej mierze uwarunkowane było decyzją o wzmożeniu działań kontrolnych. Decyzja wydana została na mój wniosek, moim zarządzeniem, a to z uwagi na to, że mamy dwa bardzo ważne

wydarzenia. Jedno już mamy za nami – szczyt NATO, a drugie to zbliżające się Światowe Dni Młodzieży i pielgrzymka papieża do Polski. Zatem ze względu na bezpieczeństwo państwa i obywateli, wprowadzenie skrupulatnej kontroli było uzasadnione.

Dane przeczą przekazywanej do mediów przez niektóre związki zawodowe tezie o krytycznej sytuacji na granicy państwa. W czerwcu 2016 r. w Służbie Celnej wystąpił zwiększony poziom absencji, który m.in. miał wpływ na występujące lokalnie krótkotrwałe wydłużenie czasu przekroczenia granicy, szczególnie w tygodniu 13–19 czerwca. Absencja był główną przyczyną wydłużenia czasu przekroczenia granicy. Niektórzy szefowie związków zawodowych wzywali członków do brania zwolnień lekarskich, co absolutnie jest niedopuszczalne i karygodne. Od początku czerwca 2016 r. sytuacja na granicy była na bieżąco monitorowana przez kierownictwo Służby Celnej, a poszczególne działania były podejmowane niezwłocznie. W związku z narastającą absencją, 17 czerwca ogłoszony został trzeci stopień zagrożenia kryzysowego, co doprowadziło do uruchomienia przez dyrektorów izb celnych szeregu procedur wynikających z planu reagowania kryzysowego. Musieliśmy zapewnić systematyczne odprawy i pełne bezpieczeństwo na granicach i punktach kontrolnych.

Podjęte działania, wyrażające się przede wszystkim przesunięciem zasobów kadrowych, odniosły skutek, gdyż 20 czerwca zredukowano czas oczekiwania do poziomu przed kryzysem. Zachowano jednocześnie wysoki poziom kontroli ukierunkowanej na bezpieczeństwo.

Jak już powiedziałem, w związku z odbywającym się szczytem NATO i ŚDM, w celu zwiększenia bezpieczeństwa, z dniem 2 czerwca wdrożone zostało polecenie zwiększenia poziomu kontroli na wszystkich przejściach granicznych. Służba Celna prowadzi wzmożone kontrole towarów, środków transportu i osób. W szczególności dotyczą zwiększenia poziomu kontroli w obszarach ryzyka związanego z: bezpieczeństwem obrotu towarowego z zagranicą; naruszeniem przepisów dotyczących wprowadzenia na teren RP i wyprowadzenia z terenu RP towarów objętych ograniczeniami, zakazami obrotu ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny lub bezpieczeństwo międzynarodowe, w tym broni i amunicji, prekursorów, materiałów wybuchowych, środków odurzających i psychotropowych preparatów chemicznych; naruszeniem przepisów przeciwko zdrowiu oraz ograniczeniom obrotu towarów i technologiami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa; nieprawidłowościami w wywiązaniu się z obowiązków celnych i podatkowych.

W czerwcu 2016 r., w ramach prowadzonych działań, Służba Celna przechwyciła: ok. 30 kg narkotyków, prawie 40 mln sztuk papierosów. Dla porównania, w czerwcu 2015 r. przechwycono tylko 23 mln sztuk papierosów. Ponadto przechwycono 23 sztuki broni pneumatycznej oraz zatrzymano 10 nielegalnych imigrantów. Zwracam uwagę, że było to w okresie wzmożonej kontroli i rzekomej słabszej kontroli na granicach.

W trakcie kryzysu niektóre organizacje związkowe wręcz nawoływały do absencji funkcjonariuszy. Analiza wystąpień związków zawodowych nie pozostawia wątpliwości. Ich działanie nie miało charakteru oddolnego, co starano się przedstawić. Taką postawę należy ocenić jako skrajnie nieodpowiedzialną, szczególnie w obecnej sytuacji międzynarodowej i przy wysokim poziomie zagrożenia terroryzmem. Próba paraliżu państwa tuż przed szczytem NATO i ŚDM zasługuje na szczególne potępienie i to niezależnie od zasadności formułowanych postulatów, które dotyczyły praw emerytalnych oraz reformy Służb Celnych i skarbowych. 22 czerwca Związek Zawodowy Celnicy PL wystosował apel do kadry kierowniczej, w którym zwraca się do osób nakłaniających funkcjonariuszy celnych do odstępowania od wykonywania kontroli lub wykonywania jej w sposób pobieżny, do natychmiastowego zaprzestania niezgodnych z przepisami prawa praktyk. Jako uzasadnienie podawane są bliżej niesprecyzowane i nieformalne informacje od funkcjonariuszy bezpośrednio zaangażowanych w realizację obowiązków służbowych. Takie komunikaty ukazały się na stronie ZZ Celnicy PL. Treść apeli stoi w całkowitej sprzeczności z poleceniami wydawanymi przez kierownictwo Służby Celnej oraz posiadanymi danymi. Informacje ZZ nie są potwierdzone ani przez Służby Celne, ani przez Straż Graniczną. Warto zauważyć, że Straż Graniczna pełni również służbę na przejściach granicznych i jej funkcjonariusze z pewnością odnotowaliby brak kontroli

celnej. Tymczasem w omawianym okresie odnotowano jedynie wydłużony czas oczekiwania wywołany wzmożonymi kontrolami Służby Celnej. Niezależnie od sytuacji, wzmożone kontrole spowodowały, że czas oczekiwania na przekroczenie granicy był dłuższy, zwłaszcza w okresie weekendów, gdy mieliśmy do czynienia ze wzmożonym ruchem.

Reasumując, dzięki wdrożeniu narzędzi przewidzianych w Planie Reagowania Kryzysowego Służby Celnej, zminimalizowano i wyeliminowano ryzyko kryzysu związane z absencją funkcjonariuszy. W każdym z analizowanych parametrów, opisujących realizację zadań Służby Celnej, tj. liczba kontroli, efekty kontroli i liczba odprawionych pojazdów, w czerwcu 2016 r. efekty działalności Służby Celnej były wyższe niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Jedynie, jak już powiedziałem, średni czas przekraczania granicy był dłuższy i wynikał przede wszystkim ze wzrostu natężenia ruchu i wzmożonych kontroli przed szczytem NATO i ŚDM.

Służba Celna zminimalizowała negatywne skutki występowania sytuacji kryzysowej własnymi siłami i środkami dzięki skutecznemu wdrożeniu procedur zarządzania kryzysowego, przeprowadzeniu w maju 2016 r. we wszystkich izbach celnych ćwiczeń z zakresu zarządzania kryzysowego, które przeprowadziliśmy m.in. ze względu na dwa wspomniane wielkie wydarzenia w naszym kraju, elastycznemu wykorzystaniu dostępnych kadr, jak również dzięki odpowiedniej postawie funkcjonariuszy Służby Celnej, za co im z tego miejsca bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję panie ministrze. Proszę o zabranie głosu pana ministra Jakuba Skibę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:**

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowne panie i panowie posłowie, pan minister Banaś opisał i przeanalizował przyczyny stanu rzeczy, który miał miejsce w czerwcu br., więc nie ma potrzeby, aby powtarzać wszystkie – zasadniczo słuszne – stwierdzenia i argumenty.

Rzeczywiście jest faktem, że Straż Graniczna, podległa Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, była tylko czynnikiem obserwującym sytuację i wspomagającym na granicach. Kwestia bezpieczeństwa leży w centrum zainteresowania MSWiA. W związku z powyższym zostały wydane polecenia dla służby granicznej, które bezpieczeństwo w zaistniałej sytuacji miały wzmacniać. Jest prawdą, że zbliżająca się perspektywa szczytu NATO oraz ŚDM była tym czynnikiem, który ogniskował działania. Notabene, należy wskazać, że ta perspektywa prawdopodobnie skłoniła związki zawodowe celników do akcji. Była to jakaś forma wywierania nacisku na rząd w celu osiągnięcia efektów zakładanych przez związki zawodowe celników. Taka ocena została wyartykułowana przez Straż Graniczną.

Straż Graniczna podjęła zwiększone działania w celu zapewnienia bezpieczeństwa. Skierowano dodatkowe siły i środki w celu zabezpieczenia przejść granicznych przed ominięciem kontroli granicznej. Przejawiało się to m.in. w zwiększonej liczbie patroli wewnątrz przejść granicznych. Na kierunku wyjazdowym z terenu RP na platformy odpraw dopuszczano pojazdy w liczbie zapewniającej bezpieczeństwo podróżnych oraz utrzymanie należytego porządku. W granicznych przejściach drogowych, gdzie do służby stawiła się mniejsza liczba funkcjonariuszy Służby Celnej, kierowano dodatkowych funkcjonariuszy Straży Granicznej do prowadzenia odpraw w ramach tzw. zielonych pasów. Chodzi o zielone pasy, którymi poruszają się podróżni deklarujący brak towaru do oclenia. Nie jest prawdą, że wywierano na kogokolwiek wpływ w celu omijania kontroli. W przejściach granicznych, gdzie Służba Celna zapewniła odpowiedni poziom obsady, ale funkcjonariusze wypełniali swoje obowiązki w sposób drobiazgowy, czyli stosowali tzw. strajk włoski, Straż Graniczna zapewniła obsadę pozwalającą na otwarcie wszystkich dostępnych ciągów odpraw.

W ramach aparatu pełnomocnika granicznego i systemów wczesnego ostrzegania o zaistnienia sytuacji nadzwyczajnych w przekraczaniu granicy, informowano również służby graniczne państw ościennych o występujących utrudnieniach w postaci płynności odpraw. Między innymi dzięki powyższym działaniom, które wspomagały działania

Ministerstwa Finansów, sytuacja została opanowana i mogę państwu to zakomunikować, że obecnie problemy nie występują.

Chciałbym również dodać, że w związku z potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa, zawieszono mały ruch graniczny z Federacją Rosyjską i Ukrainą. W wyniku tego nastąpiła redukcja ruchu granicznego o ponad 65% w przypadku Rosji i ponad 28% w przypadku ruchu granicznego z Ukrainą.

Wszystkie powyższe czynności miały na celu zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa w perspektywie dwóch istotnych wydarzeń o charakterze międzynarodowym. Dziękuję bardzo panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zgodnie z wnioskiem pana posła, proszę o zabranie głosu panie reprezentujące Związek Zawodowy Celnicy PL.

**Wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL Maria Mrugała:**

Dzień dobry. Maria Mrugała, Związek Zawodowy Celnicy PL. Jeżeli chodzi o polską granicę, tysiące tirów, które w ogóle nie są kontrolowane, przekraczają ją codziennie. To nie są moje słowa. 16 września powiedział to w Sejmie pan prezes Jarosław Kaczyński i od tego czasu niewiele się zmieniło. Te słowa są aktualne. Wydaje się, że czas na zmiany, aby było troszeczkę inaczej. Ministerstwo Finansów musi wreszcie podjąć odważne decyzje, aby w obecnej sytuacji geopolitycznej nasze granice nie były tak dostępne dla przemytników jak są obecnie. Albo stawiamy na bezpieczeństwo, albo na szybkie odprawy.

Podam kilka liczb. Poziom kontroli przez funkcjonariuszy Służby Celnej kształtuje się na poziomie 1,5%. Poziom szarej strefy tylko w wyrobach tytoniowych wynosi ok. 25% rynku. W 2008 r. Służba Celna zajęła 260 mln sztuk papierosów i tylko 34 tony tytoniu. W ubiegłym roku prawie dwukrotnie więcej – ponad 460 mln sztuk papierosów i aż 807 ton tytoniu. Według Europejskiego Urzędu do Spraw Zwalczania Nadużyć Finansowych, polska Służba Celna konsekwentnie od 2009 r. – z jednym wyjątkiem – jest liderem w ujawnianiu przemytu papierosów.

Siły i środki na granicach się nie zwiększają. Nie zwiększa się liczba funkcjonariuszy. Nie zwiększa się liczba sprzętu. Część istniejącego sprzętu trzeba albo wymienić, albo dozbroić, albo zmodernizować.

Pokrótce odniosę się do słów, które tutaj padły. Nie jest prawdą, że był planowany protest i związany był ze szczytem NATO lub z ŚDM. Gdybyśmy coś takiego planowali, to teraz byłoby apogeum protestu, albo za tydzień – dwa. Wręcz przeciwnie, po spotkaniu z panem ministrem Kowalczykiem i jego słowach, aby planowane wydarzenia w lipcu przebiegły w spokoju i bez napięć, specjalnie wszystko wyciszyliśmy. Po słowach ministra Kowalczyka, aby spokojnie popracować nad projektem ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej i nad obywatelskim projektem ustawy o systemie zaopatrzeniowym, jeszcze przed szczytem NATO, zwróciliśmy się do funkcjonariuszy, aby uspokoić sytuację. Protest przed szczytem nie był planowany, nie było takich zamiarów i nie ma na temat żadnego potwierdzenia. Była wywierana oddolna presja i nadal kierowane są pod naszym adresem zarzuty, że nie wykorzystaliśmy okazji. Kierowane są bardzo mocne zarzuty pod naszym adresem, że jako związkowcy, mając taką okazję, nie wykorzystaliśmy tego. Gdybyśmy stanęli wszyscy w tych dniach, a jesteśmy w stanie to zrobić (to nie są moje słowa), to rząd zrobiłby wszystko, co byśmy chcieli. Nie zgodziliśmy się na to. Podkreślam, nieprawdą jest, że protest był planowany. Było takie oczekiwanie z niektórych stron, natomiast nie było takiej decyzji i protest nie był wywołany przez nas, wręcz przeciwnie, funkcjonariusze cały czas mówią, że czują się tak, jakby zostali sprowokowani wieloma wypowiedziami, które były dla nich bardzo krzywdzące, tj. że wykonują nieudolnie zadania, że odpowiadają za dziurę budżetową, że mundury ubieramy od święta – raz do roku. Szanowni państwo, poświęciliśmy wiele świąt, wiele Wigilii, wiele uroczystości rodzinnych po to, żeby stać na granicy. To szczególnie ludzi zabolało. Bardzo zabolało. Do 2004 r. większość z nas stała albo na granicy, albo w oddziałach celnych, na mrozie, w najgorszych warunkach, a teraz, skoro przełożeni o nas tak powiedzieli, to po prostu boli. Jest to nieprawda. Mundury ubieramy nie tylko od święta, nawet jeżeli siedzimy za biurkiem. Za biurkiem, podobnie jak w Straży Granicznej, też siedzą funkcjonariusze,

którzy są w stanie rozpracować grupę przestępczą i uszczuplenia np. o wartości ponad 70 mln złotych, pracując w systemie, analizując, kontaktując się z innymi służbami w Polsce i za granicą itd.

Nasi funkcjonariusze uczestniczą w operacjach za granicą, są na misjach. Byli w Kosowie, teraz w Mołdawii. Nie wiem, czy państwo o tym wiecie? Oni są z różnych komórek wewnętrznych, niektórzy wysłani zza biurka. Nie wszyscy są z komórek zwalczania przestępczości czy z oddziałów celnych.

Cieszę się, że doszło dzisiejszego spotkania. Nie chciałabym, aby wszystko sprowadzać do okresu gorącego czerwca. Natomiast bardzo prosimy, aby globalnie przyjrzeć się granicy i funkcjonowaniu cła, przyczyn, które powodują, że mamy tak dużą skalę przemytu. Nie jesteśmy w stanie wszystkiego wyłapać.

Przez ostatnie lata granica była coraz bardziej otwierana. Ze względu choćby na to, że jest nas mało, wprowadzane były kolejne uproszczenia, które są cudownym rozwiązaniem dla firm, ponieważ mają do wypełnienia minimum formalności. W obrocie zagranicznym 100% zgłoszeń składanych jest elektronicznie. Firma z Radomia zgłasza celnikom z Gdańska towar, który jest w Kielcach. My najczęściej w kilka minut załatwiamy wszelkie formalności i towar odjeżdża. To dla firm jest bardzo dogodne, tylko musimy tak zrobić, aby nadzwyczajne procedury nie były dostępne dla oszustów. Nad tym trzeba się pochylić. Należy również pochylić się nad dozbrojeniem w sprzęt. Około 1/3 przejść na wschodniej granicy wymaga uzbrojenia w urządzenia do prześwietlania. Na wielu przejściach wschodniej granicy wiele urządzeń do prześwietleń za chwilę będzie nieprzydatne do użytku. Przed Sejmem ludzie mówili, że od pół roku, na jednym z przejść, nie działa urządzenie do prześwietleń. W jednym samochodzie ciężarowym ujawniamy towar wartości 5 mln zł. W wagonach masowych, które jadą przez kolejowe przejścia, celnicy mówią, że wszystko może tam jechać. Niedawno funkcjonariusz, mimo systemowej analizy ryzyka, która nic nie wykazała, sam ujawnił w kontenerze zamiast ręczników papierosy. Bardzo prosimy, abyście państwo pochylili się nad tym, aby nasza granica lepiej funkcjonowała.

Straż Graniczna odpowiada za bezpieczeństwo naszych granic – kontroluje osoby, kontroluje tych, który wjeżdżają. Ich staraniem jest, żeby nie wjechały do nas osoby, których jako kraj sobie nie życzymy. Natomiast celnicy kontrolują to, co idzie w towarze, aby nie wjechał towar, który jest niebezpieczny, czy dla dzieci, czy taki, który jest chroniony, żeby nie wjechała chemia, podróbki, broń, materiały wybuchowe, narkotyki itd.

Zgadza się, w ostatnim czasie ujawniliśmy prawie 30 kg narkotyków, ale to dlatego, że na tym przejściu byli tacy funkcjonariusze, którzy odważyli się nie ulegać presji. Byłam osobiście na przejściach granicznych. Rozmawiałam z celnikami. Pytali wprost o to, co mają zrobić? Bali się sporządzić notatkę, że kierownik żąda odstępowania od kontroli. Trzeba dużej odwagi w tych czasach, i nie tylko w tych, aby zgłosić notatkę służbową o zgłoszeniu, że polecenie służbowe może być niezgodne z prawem. Prawdopodobnie byłyby ciężkie sankcje. Funkcjonariusze bali się to zgłaszać, zgłaszali to nam. W systemach jest dowód na istnienie tzw. zielonych fal. Właśnie na przejściu, gdzie pojawiły się narkotyki, kilka dni wcześniej stosowana była zielona fala; samochody były tylko wpisane do systemu, natomiast nie było fizycznej kontroli żadnego z samochodów.

Nie wiem, czy państwo wiecie, czym różnią się na przejściach granicznych czerwone i zielone pasy? Teoria jest taka, że na zielony pas wjeżdża turysta i w ten sposób dokonuje zgłoszenia: nie mam nic do oclenia, wszystko wiozę w normie i przejeżdżam jak dyplomata. Tak to powinno się odbywać. Na czerwonym pasie ustawiają się ci, którzy chcą coś zgłosić – potrzebują dokumenty na wwożonego pieska, mają towar do oclenia lub taki, którego wwóz wymaga zgłoszenia itd. Tydzień temu byłam na przejściu i zadałam pytanie kierowcy, który ustawił się na czerwonym pasie, dlaczego to zrobił. Nie bardzo wiedział, co odpowiedzieć, ale w końcu powiedział, że dlatego iż na czerwonym pasie jest krótsza kolejka. U nas, na zielonym pasie ustawiają się ci, którzy podejmują ryzyko, że jeżeli funkcjonariusze celni ujawnią przemyt, to zapłacą wyższy mandat. Na czerwonym ustawiają się zasadniczo ci, poza nielicznymi wyjątkami, którzy nie chcą płacić wyższych kar. Taka jest różnica między zielonymi a czerwonymi pasami w Polsce na wschodniej granicy.

Dzisiaj pytałam funkcjonariuszy, jaki jest poziom ujawnień samochodów, które ściągane są do kontroli dokładnej. Mówią, że co trzeci – czwarty samochód jest trafiony. Z drugiej strony dodają, że mają ograniczony czas na kontrolę. Funkcjonariusze mają po kilkanaście minut na kontrolę. Zresztą etatyzacja jest tak zrobiona, że oblicza się czas na odprawę samochodu. Nie wiem, ale chyba w żadnej służbie nie jest zrobiona tak etatyzacja, że liczy się 0,75 człowieka na magazyn, że jest dwie i pół minuty na odprawę samochodu. My mamy taką etatyzację. Na cargo w Warszawie, gdzie przechodzi 1/3 obrotu towarowego jest ponad 70 osób za mało. W bazie kontenerowej prześwietleń jest bardzo mało, a trafienia są bardzo duże. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pan minister Banaś chciał uzupełnić wypowiedź, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MF Marian Banaś:**

Mam kilka uwag. Szczegóły przedstawi pan dyrektor. Chcę tylko powiedzieć, że pani powiedziała o sytuacji, która była za poprzednich rządów. My robimy wszystko, aby sytuację polepszyć. Powołaliśmy zespół do uszczelnienia granicy. W zespole znajduje się również przedstawiciel związków zawodowych. Ustalenia z prac zespołu przedstawi za chwilę pan dyrektor.

Chciałem powiedzieć, że jeżeli chodzi o wyniki kontroli, to mamy dopiero połowę roku, zatem trudno odnosić się do wyników, które są za ubiegły rok. W stosunku do roku poprzedniego i tak mamy lepsze wyniki wykrywalności.

Pani mówi, że nie wzywaliście do protestów. Jakby do tego nie podejść, to 4,5 tysiąca ludzi na 14,5 tysiąca funkcjonariuszy, brało zwolnienia lekarskie, wiedząc o poważnym zagrożeniu terroryzmem. Tolerowanie tego typu sytuacji jest absolutnie niedopuszczalne. Chciałbym, aby pani i pani koleżanki oraz koledzy mieli to na uwadze. Podjęliśmy konkretne działania. Uratowaliśmy sytuację i to też świadczy o tym, że potrafimy działać w sytuacjach nadzwyczajnych.

Bardzo proszę panie dyrektorze o uzupełnienie informacji.

**Kierujący Departamentem Służby Celnej Ministerstwa Finansów Wojciech Baranowski:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie ministrze, spróbuję odnieść się po części do danych, które zostały przedstawione przez stronę związkową. Szczególnie zależy mi na tym, aby był pełen obraz sytuacji w zakresie podstawowych zadań Służby Celnej na przejściu granicznym, czyli poziomu kontroli. Zdecydowanie chciałbym zaprzeczyć, że przedstawione przez panią przewodniczącą informacje jakoby poziom kontroli na przejściach granicznych wynosił 1,5% są nieprawdziwe, a do tego krzywdzące dla wszystkich tych, którzy pracują w tych przejściach. Jeszcze raz podkreślam, jest nieprawdą, że poziom kontroli na przejściach wynosi tylko 1,5%. Porównaliśmy czerwiec br. z czerwcem ubiegłego roku. W przywozie, w czerwcu 2015 r. 18% wjeżdżających ciężarówek było kontrolowanych. W czerwcu 2016 r., w sytuacji, w której niektóre związki nie ułatwiały działalności na przejściach granicznych, kontrole ukształtowały się na poziomie 23%, czyli co czwarta ciężarówka była kontrolowana. Nastąpił wzrost poziomu kontroli wjeżdżających ciężarówek – o 8%. Podobnie jak w innych krajach, jest to kierunek, na którym kontroluje się częściej niż na kierunku wywozowym.

Porównując dane analogicznie dla kierunku wywozowego, czyli liczbę skontrolowanych ciężarówek wyjeżdżających z kraju, gdzie ryzyko jest mniejsze, w czerwcu 2015 r, skontrolowano tylko 5%, natomiast w czerwcu 2016 r. poziom kontroli wynosił ogólnie 10%.

Wzrost kontroli wynikał przede wszystkim z tego, iż Służba Celna zdiagnozowała znaczne ryzyko zagrożeń na granicy związane z imprezami, które miały się odbyć w Polsce, takie jak mający odbyć się szczyt NATO czy w perspektywie ŚDM. Dlatego już 30 maja Szef Służby Cywilnej wydał pisemne polecenie dyrektorom i odpowiedzialnym za wszystkie przejścia graniczne nie tylko drogowe, ale i kolejowe. Była to inicjatywa Służby Celnej na podstawie analizy ryzyka.

Do pewnych aspektów wypowiedzi trudno się odnieść, ale na pewno trzeba się zgodzić z tym, że Służba Celna powinna być i jest skuteczna, pod warunkiem, że ma skuteczne narzędzia i wyposażenie techniczne. Zgadzam się ze stroną związkową w tym zakresie. Wszelkie środki i wysiłki powinniśmy kierować na wyposażenie w jeszcze bardziej nowo-

czesny sprzęt – i to robimy – lub unowocześnienie tego, który już funkcjonuje. Mogę to już państwu powiedzieć, że we wrześniu tego roku planujemy wyposażenie naszego najważniejszego i najbardziej strategicznego przejścia kolejowego w Małaszewiczach, co ma znaczenie w kontekście uruchomienia jedwabnego szlaku. W Małaszewiczach znajdzie się najbardziej nowoczesne urządzenie RTG, które skrótowo rzecz ujmując, spowoduje możliwość jednoczesnego prześwietlania wagonów znajdujących się na trzech torach. To jest przykład tego, że podejmujemy i nadal będziemy podejmowali kroki w zakresie wyposażenia kontroli w odpowiedni sprzęt.

Jeżeli mówimy o efektach działalności w czerwcu, to trudno mówić o nich w tej chwili. Na pewno dane pokazują, że nie zostały zaniechane i polecenie Szefa zostało wykonane, tym bardziej że wszystko odbywało się w bardzo trudnych warunkach.

Nie zamierzałem odnosić się w sposób emocjonalny do wypowiedzi, bo tylko dane mogą pokazać rzeczy prawdziwe, ale chciałem powiedzieć, że nie mamy żadnej informacji zarówno oficjalnej, jak i nieoficjalnej, poza stroną związkową, która w mediach przekazywała informacje, o skierowaniu zawiadomienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy Służby Celnej z kadry kierowniczej. Mogę powiedzieć, że kadra kierownicza w czerwcu, a także funkcjonariusze, którzy byli w grupach reagowania kryzysowego lub w innych miejscach prawidłowo wykonywali swoje obowiązki, byli poddawani szczególnej presji. Ta presja była szczególnie artykułowana przez niektórych na internetowych stronach związkowych. Wystarczy prześledzić, w jaki sposób byli zastraszani lub pod jakim naciskiem byli, a mimo to przychodzili do pracy, a ich efekty jak widać są na poziomie zadowalającym. W tym okresie – zwiększonego niebezpieczeństwa – służba prawidłowo funkcjonowała.

Chciałbym, aby dzisiaj padło również wyraźne następujące stwierdzenie. Na dzisiaj, w Służbie Celnej typowanie do kontroli odbywa się zarówno poprzez analizę ryzyka, czyli systemowe losowe typowanie, jak również na podstawie analiz kryminalnych, naszych spostrzeżeń i doświadczeń. Chcę podkreślić, że każdy funkcjonariusz pracujący na pasie odpraw przejścia ma również możliwość własnego wytypowania na podstawie własnej analizy, doświadczenia, zachowania kontrolowanego itd. I tak to jest zrobione. Dana dotyczące kontroli to potwierdzają.

Jeżeli będą dalsze pytania, udzielę informacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję panie dyrektorze. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

**Wiceprzewodnicząca ZZ Celnicy PL Maria Mrugała:**

Nie wiem czy źle się wypowiedziałam, czy niedokładnie, w każdym razie poziom kontroli 1,5% nie dotyczy pojazdów, tylko odpraw towarów. Z „Informacji Służby Celnej" wynika, że 2015 r. było 3,3 mln zgłoszeń, a zgłoszeń poddanych kontroli przed zwolnieniem towaru 44 tys. Każdy może sobie obliczyć, jaki procent stanowi kontrola. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zanim otworzę dyskusję, pozwolę sobie na kilka zdań.

Bardzo dziękuję za informacje, których przed chwilą wysłuchaliśmy. Dziękuję również stronie związkowej za wypowiedź.

Widać wyraźnie, że ta sfera działalności państwa nie funkcjonuje dobrze. Zdajemy sobie z tego wszyscy sprawę. To nie jest problem, który pojawił się wczoraj czy kilka miesięcy temu. Są to konsekwencje wieloletnich zaniechań. Co do tego nikt nie ma chyba wątpliwości. Rozumiem, że na to wyzwanie odpowiada w tej chwili Ministerstwo Finansów, przedstawiając projekt reorganizacji służb i powołania Krajowej Administracji Skarbowej, co jak rozumiem ma być odpowiedzią na problemy, które w tej chwili się pojawiają.

Jeśli chodzi o kwestię absencji, które były głównym powodem złożenia wniosku o zwołanie posiedzenia Komisji, jest już za nami.

Chciałbym przypomnieć, że w parlamencie odbyła się rudna spotkań z przedstawicielami związków zawodowych. W wyniku konstruktywnych rozmów, co mam nadzieję potwierdzi pani przewodnicząca, doszliśmy do przekonania, że trzeba spokojnie pracować nad projektami ustaw, zarówno rządowym, dotyczącym Krajowej Administracji Skarbowej, jak i obywatelskim, dotyczącym zabezpieczenia emerytalnego funkcjonariu-

szy Służby Celnej. Ze strony pana ministra Kowalczyka jest zapewnienie, że prace będą trwały. Dopiero po wakacyjnej przerwie należy spodziewać się prac nad ustawą o Krajowej Administracji Skarbowej, tak aby był czas na spokojne przeanalizowanie podnoszonych spraw, w tym przez przedstawicieli strony społecznej. Mam nadzieję i przewiduję, że nie należy spodziewać się perturbacji w dalszej pracy i sytuacji na granicach, poza tymi problemami, które nie pojawiły się w tej chwili i wymagają rozwiązania. Myślę, że jesteśmy w stanie w tej chwili spokojnie, a przede wszystkim wspólnie, pracować nad tym, aby sytuacja na granicach była lepsza. Niezależnie od tego, jaki jest rzeczywiście procent kontroli, należy stwierdzić, że to ucho igielne, przez które do Polski nielegalnie wjeżdżają towary, jest zdecydowanie zbyt szerokie. To są konkretne straty skarbu państwa i potrzebne są działania prawne oraz organizacyjne.

Tyle tytułem wprowadzenia do dyskusji. W tej chwili otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Długi zgłosił się jako pierwszy.

**Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):**

W nawiązaniu do tego, co powiedział pan przewodniczący, chciałbym zgłosić kilka uwag, tylko może nie tak słodkich.

Nie należę do posłów, którzy wnioskowali tą czy innych obecność, ale nie należę też do tych posłów, którym przeszkadza taka czy inna partia u władzy. Jestem jednak zbulwersowany wypowiedzią pana ministra, który był uprzejmy odpowiedzieć związkowcom, że to co złe, było parę miesięcy temu, a teraz zdarzyło się coś cudownego i jest fajnie. Chciałbym się dowiedzieć, co pan minister takiego zrobił, że nagle jest tak cudownie? Przecież tak nie jest.

Z kolei argumentacja pana dyrektora, mówiąca o tym, że jest dobrze, bo sprawa do prokuratury nie wpłynęła, świadczy tylko o tym, że naciski są potężne. Niestety, jesteśmy ludźmi i mamy swoje słabości. Wśród tysięcy muszą też być tacy, którzy postępują niezgodnie z prawem i według mnie fakt, że nie ma doniesienia do prokuratury świadczy o tym, że tym powinny zająć się odpowiednie służby. Mówię o tym dlatego, bo trochę zbulwersowało mnie bardzo konfrontacyjne podejście pana ministra.

Nie jesteśmy tutaj po to, aby rozsądzać czy uczestniczyć w konfrontacji, ale po to, niezależnie od tego jaka jest władza i jaka partia panuje, aby granica była szczelna, a celnicy mieli odpowiednie warunki i metody pracy, które pozwolą im wypełniać swoje zadania. Chciałbym podziękować paniom związkowcom za to, że mają odwagę powiedzieć o pewnych rzeczach. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że przedstawiciele administracji mają tendencję do lukrowania i przedstawiania wszystkiego w różowych kolorach. Dobrze, że jest ktoś, kto powie, że niekoniecznie jest tak, jak jest to nam pokazywane. Oczekiwałbym od obu stron odpowiedniego podejścia i konkretnych propozycji, w jaki sposób rozwiązać problemy. Idąc za tym, co powiedział pan przewodniczący, ucho igielne jest tak wielkie jak Brama Brandenburska, i to jest prawda. To zagraża naszemu bezpieczeństwu zarówno fiskalnemu, jak i fizycznemu. Dotyczy to tych obszarów.

Przed chwilą zakończyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, na którym obecna była przewodnicząca Komisji Zagranicznej Chin. Co ciekawego pani przewodnicząca powiedziała? Powiedziała, że Port Gdański byłby dla nich bardzo ciekawy jako miejsce wysyłki swoich towarów, bo w tej chwili głównym miejscem jest Hamburg, gdyby nie było problemu z procedurami, które w Gdańsku są tak skomplikowane i tak nieudolnie prowadzone, że mimo dużo wyższych kosztów, opłaca się im to robić w Hamburgu, a nie w Gdańsku. Tak powiedziała. Takie jest też moje doświadczenie. Kiedyś sprowadzałem samochód z Ameryki i w Hamburgu załatwiłem sprawę w piętnaście minut. Aby nie ryzykować, Gdańska w ogóle nie ruszałem.

Chciałbym wiedzieć w jaki sposób doprowadzimy do tego, że ucho igielne będzie bardzo malutkie, a procedury szybkie i sprawne, przy takich warunkach pracy dla Służby Celnej, która będzie odpowiednia dla ich ciężkiej pracy i zachowania godności? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi. Jako następny głos zabierze pan przewodniczący, poseł Marek Wójcik. Bardzo proszę.

**Poseł Marek Wójcik (PO):**

Dziękuję bardzo. Zabierając głos w dyskusji, pan przewodniczący raczył wspomnieć, że rozumie pan jakoby wnioskodawcy złożyli wniosek o zwołanie posiedzenia Komisji z powodów absencyjnych na granicy. Otóż nie. Chciałbym jednoznacznie podkreślić, że bezpośrednim powodem złożenia wniosku o zwołanie posiedzenia Komisji była informacja o wywieraniu presji na funkcjonariuszach Służby Celnej przez ich przełożonych, która miała skutkować odstępowaniem od kontroli granicznej bądź przeprowadzaniem kontroli w sposób pobieżny. Darzę dużym szacunkiem pana przewodniczącego, natomiast nie chciałbym, aby powstało wrażenie, że powodem, dla którego posłowie podpisali się pod wnioskiem, była czerwcowa nieobecność funkcjonariuszy przebywających na zwolnieniach L4. Nie to było powodem złożenia wniosku o zwołanie Komisji. Tyle tytułem wyjaśnienia.

Przebieg dyskusji zmusza mnie do refleksji. W poprzedniej kadencji w zakresie pracy Komisji Spraw Wewnętrznych mieliśmy bardzo wiele tematów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na zielonej granicy. Obserwowaliśmy, jak zmienia się Straż Graniczna, jak wyglądają inwestycje związane z zapewnieniem bezpieczeństwa na zielonej granicy. Mieliśmy m.in. możliwość obserwowania zielonej granicy, obserwowania przejść, widzieliśmy inwestycje w wieże obserwacyjne, widzieliśmy inwestycje w sprzęt, zmiany w szkoleniach, a przez parlament przechodziły ustawy, które powodowały większą elastyczność tej formacji. Dlatego uważam, że w obszarze bezpieczeństwa bardzo się zmieniło w ostatnich latach.

W związku z informacjami i sugestiami, które zostały dzisiaj przedstawione, w tym przez panią przewodniczącą co do liczby kontroli i stanu bezpieczeństwa przejść granicznych, na jutrzejszym posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych będę wnioskował o to, aby Komisja zajęła się granicą. W mniejszym stopniu granicą zieloną, gdzie bardzo dużo się zmieniło, a bardziej powinniśmy się skupić na przejściach granicznych i na tym, jaki wpływ na nasze bezpieczeństwo ma obrót towarów oraz zastanowić jakie działania powinniśmy podjąć w najbliższych latach, aby sytuację na granicy poprawić.

Trzecia sprawa. Pan minister Banaś wspomniał o tym, że nic nie wie na temat nieprawidłowości, które miały mieć miejsce w czerwcu. Dlatego chciałbym zapytać o dwie okoliczności, które podawane są przez celników. Z przedstawionych informacji wynika, że tylko na przejściu w Medyce, 15 czerwca zastosowano tzw. zieloną falę, czyli odstąpiono od przeprowadzania kontroli w godzinach 16.00 – 16.30. Natomiast następnego dnia, czyli 16 czerwca, zielona fala trwała już godzinę, od 9.15 do 10.15. Chciałbym zapytać pana ministra, czy tego typu zjawiska miały miejsce?

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pani poseł Anna Nemś, bardzo proszę.

**Poseł Anna Nemś (PO):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, chciałabym dopytać, bo mówimy, że dzisiaj już nie ma problemu z absencją. Czy państw macie już dokładne informacje na ten temat? W trudnych, kryzysowych sytuacjach, absencja w różnych miejscach dochodziła do 80% – w Suwałkach, Łomży. Na pewno monitorujecie sytuację w związku z tym, że za chwilę rozpoczynają się ŚDM i kontrole będą intensywniejsze. Chciałabym, abyście konkretnie powiedzieli, jaka dokładnie jest absencja ogólnie w kraju i gdzie jest największa.

Przy okazji chciałabym bardzo podziękować celnikom za to, że wykazali się odpowiedzialnością, ponieważ jak pamiętamy podczas EURO 2016 we Francji, różne służby francuskie różnie się zachowywały. Najogólniej mówiąc, w Polsce państwo wykazywali dużą odpowiedzialność i za to składam podziękowania na ręce celników.

Pan minister mówił, że uratowaliśmy sytuację, a z ust pani ze związków usłyszeliśmy, że co trzeci – czwarty samochód jest trafiony. Czy mówimy o obecnej sytuacji?

Tworzymy budżet i sami widzimy, co tworzy dzisiejszy świat. Może dobrze byłoby zastanowić się i wsłuchać w głosy celników oraz ich potrzeby. To ma znaczenie w kontekście naszego bezpieczeństwa.

Proszę również o odpowiedź panią ze związków zawodowych na temat kontroli i trafień – trzech – czterech samochodów. Czy to jest prawda? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję pani poseł. Pani poseł Hrynkiewicz, bardzo proszę.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie do wnioskodawcy zwołania te Komisji. Czy wiarygodne są opisy karygodnych zachowań zmuszania celników lub innych osób, pracujących w służbie chroniącej granicę, do zachowań niezgodnych z prawem? Chciałam zapytać, ile jest takich opisów? Kto je sporządził? Nie chcę oczywiście znać ich treści, bo do tego są odpowiednie osoby i odpowiednie służby, które powinny to sprawdzić, ale chciałam zapytać o ich liczbę.

Podobnie, od pani przewodniczącej ze związków zawodowych, chciałabym się dowiedzieć, ilu celników odmówiło zachowań niewłaściwych – zachowań, które są niezgodne z prawem. Rozumiem, że to jest taka służba, w której jest możliwość odmowy wykonania polecenia niezgodnego z prawem. Po prostu pisze się wniosek i ktoś, kto łamie prawo i zmusza pracownika do niegodnego zachowania, powinien być za takie działanie surowo ukarany. To nie buduje ani powagi, ani właściwego funkcjonowania służb. Proszę mi powiedzieć jak to jest możliwe, że przez pół roku nie działa jakieś urządzenie na granicy? Gdzie to jest? Proszę o informację. Kto za to przejście odpowiada? Przecież są tam pracownicy i jest jakaś hierarchia i ktoś za to przejście odpowiada. Wygląda to tak, że urządzenie nie działa i nikogo to nie obchodzi. Coś nie działa? Po prostu nie działa. Dlaczego? Bo nie działa. Tak jak w Sejmie. Pracujemy, ludzie ciężko chorują, a niektórzy nawet umierają z powodu złej klimatyzacji, bo po prostu jest zła klimatyzacja. Dlaczego jest zła? Po prostu jest zła. A dlaczego nie może być dobra? Bo nie może być dobra itd. Przepraszam, ale sprawa zepsutego urządzenia dotyka spraw bezpieczeństwa. Jak to jest, że nagle służby celne są tak ciężko chore? Przecież zwolnienie lekarskie jest zwolnieniem od obowiązków wtedy, gdy człowiek jest chory. Tymczasem ktoś wydaje zaświadczenie, że komuś po prostu nie chce się iść na służbę, bo tak jest mu wygodniej, Mnie też nie chce się różnych rzeczy robić, ale nie biorę zwolnienia, ponieważ przyjęłam na siebie określone obowiązki i mam te obowiązki wykonać. Przecież my płacimy za tą nieobecność, w dodatku w tych służbach płacimy 100% wynagrodzenia za nieobecność w pracy. Wydaje mi się, że także w tym obszarze trzeba tę sprawę uregulować. To nie jest tak, że nagle cztery tysiące zachorowały w czerwcu. Czerwiec to nie jest okres grypowy, a na granicach nie było epidemii. Ktoś te fałszywe zaświadczenia wydał. To powinno podlegać kontroli.

I ostania uwaga, którą kieruję do nikogo. Każdy z nas w swoim życiu podejmuje jakieś zadania i przyjmuje na siebie jakieś obowiązki. Jeżeli je przyjął, to musi być odpowiedzialny za ich wykonywanie.

Rozumiem lepiej niż państwo waszą walkę o zabezpieczenie społeczne. Zaczęła się w poprzedniej kadencji. Przez pewien czas nawet współpracowałam w tym obszarze. Ponieważ jednak między wami nie było porozumienia i nie jesteście elastyczni, aby pewne korzystne rozwiązania zachować, to wycofałam się ze współpracy. To oczywiście wasze prawo. Jesteście związkami zawodowymi i macie do tego prawo i powinniście w sposób otwarty w tych sprawach występować.

Dziwi mnie, że podaje się fakty, które są tak karygodne. Ktoś, kto dopuszczał się złych zachowań w stosunku do podległych pracowników, powinien być ukarany. Zwracam się do przewodniczących Komisji o wystąpienie w sprawie materiałów, aby w sposób poważny rozstrzygnąć sprawę, a nie tylko na takiej zasadzie, że sobie pogadamy. Minie posiedzenie Komisji, przyjmiemy albo nie przyjmiemy jakiś dezyderat i na tym się skończy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję pani profesor. Bardzo proszę, pan przewodniczący Arkadiusz Czartoryski.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Wiele problemów zostało poruszonych. Nie ulega wątpliwości, że wokół Służby Celnej istnieją dwa główne problemy. Jeden, to spór o emerytury mundurowe, który nie powstał dzisiaj, ani kilka miesięcy temu, tylko trwa już kilka lat. W tej kwestii mamy wyrok TK, który uznał, że celnicy powinni być objęci emeryturami munduro-

wymi. Jak jednak dobrze pamiętam, w tym wyroku jest mowa o tych, który wykonują odpowiednie zadania, a nie o wszystkich, nawet tych, którzy miesiąc temu przyszli do pracy za biurko do Warszawy.

Myślę, że bez względu na przynależność partyjną, wszyscy zgodzimy się, że państwo polskie ma ograniczone możliwości w zakresie przyznawania przywilejów emerytalnych. Z informacji rządu wiem, że jest zgoda co do emerytur mundurowych, natomiast czekamy w parlamencie na ostateczny kształt proponowanych przepisów. Jak jednak rozumiem, państwo uważacie, że trzeba uprzedzająco przycisnąć sprawę, aby jak największa część celników została objęta emeryturami mundurowymi. To jest spór, który nawet można by zrozumieć, jeżeli chodzi o część związkową, ale panie ministrze, jak pani poseł Józefa Hrynkiewicz zauważyła, cztery tysiące zwolnień w czerwcu? To jest rzecz zaskakująca. Pomijam tych, którzy zwolnienia wystawiali. Co za lekarze te zwolnienia wystawiali? Bez żartów – to jest jakaś kpina. Jest prawo strajkowe, są przepisy pozwalające na spór zbiorowy itd., ale nie przez takie numery, że raptem znajdują się lekarze i wystawiają cztery tysiące zwolnień w czerwcu.

Drugi problem, który jak rozumiem był przyczyną zwołania Komisji, ale bez sporu podstawowego do tego by nie doszło, czyli bardzo złożona kwestia odpraw na granicach. Odbieram głos wiceprzewodniczącej, pani Marii Mrugały jako głos propaństwowy. Nie ulega wątpliwości, że pani w swojej wypowiedzi wykazała się troską o stan państwowej granicy – stan kontroli i za to pani dziękuję. To nie był głos rwania włosów z głowy, tylko to był głos propaństwowy. Jak rozumiem, podnosiła pani kwestię wyposażenia w urządzenia rentgenowskie, szybkości odpraw. Swego czasu na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej mieliśmy informację na temat odpraw w Hamburgu, gdzie samochody jadące do Polski odprawiane są błyskawicznie – praktycznie bez zwracania na nie uwagi. Te, które są docelowo są rozładowywane w Niemczech, traktowane są na poważnie. Trudno konkurować z kimś, kto przepuszcza samochody na łeb, na szyję. Powstaje pytanie, jak temu zaradzić. Kolejne pytanie dotyczy liczby grup mobilnych. Czy mamy ich wystarczającą liczbę?

Kwestia procentu odprawianych towarów. Byłem zaskoczony. Pani powiedziała, że liczba skontrolowanych samochodów i wagonów sięga 1,5%, a pan dyrektor powiedział o 20%. Jak rozumiem wyjaśniło się to w ten sposób, że pan mówił o kontrolach wszystkich samochodów, w tym turystycznych, a pani mówiła tylko o towarowych. Tak? Jeżeli tak, to wydaje się, że 1,5% skontrolowanych towarów to niezwykle mało. Z czego to wynika? Czy wynika to z tego, że jest nacisk, jak mówią związki zawodowe, żeby jak najszybciej i jak najwięcej odprawiać? Nawet byłbym to w stanie zrozumieć, bo chodzi o pewien wyścig. Gospodarka ma się rozwijać i towary mają przepływać bez kolejek, aby Niemcy nam w ogóle nie zabrali odpraw. A może jest to spowodowane zbyt małą liczbą etatów? Czy to jest kwestia słabego sprzętu, słabych przejść?

Szczerze mówiąc, nie wyobrażam sobie sytuacji, że celnik znalazł narkotyki, bo skontrolował wbrew naciskom swoich przełożonych, którzy chcieli, aby nie kontrolował. To sytuacja kuriozalna. Pan dyrektor i pani musicie to wyjaśnić do końca. Takie informacje przekazywane na połączonym posiedzeniu Komisji brzmią niepoważnie. Ze strony Służby Celnej mamy oficjalną informację, że zostały wykryte narkotyki. Pani mówi, że nastąpiło to wbrew ogólnym zaleceniom, bo celnik nawet się bał więcej kontrolować, bo będzie to wbrew jego szefom. Proszę państwa, musicie to między sobą wyjaśnić.

Pytanie do pana dyrektora. Czy rzeczywiście narzucane są limity czasowe i ilościowe na przeprowadzenie kontroli, a celnicy wbrew temu coś chcą łapać i służyć państwu polskiemu, bo mają poczucie odpowiedzialności? Takie komunikaty brzmią niepoważnie.

Opozycja składa wniosek o zwołanie posiedzenia Komisji. Pani zgłasza szereg patologicznych sytuacji, ale rozumiem, że istniejących od kilku lat. Zarzut opozycji do obecnego ministra jest totalnie nietrafiony.

Prace nad reformą tego co jest na granicach UE trwają. Wyjście z Krajową Administracją Skarbową będzie wyjściem naprzeciw problemom, które występują na granicach. Fakt utraty pieniędzy z powodu problemów jest oczywisty. To wiemy. Co ciekawe, należy odnotować, że w 2016 r. te granice się uszczelniły. Nie wiem, może wystarczył komunikat nowego rządu, że będzie to poważnie traktowane i granice się uszczelniły, a co za tym

idzie wpływy do budżetu są większe. Pan minister przyznaje, że tak jest. Myślę, że to jest nasz wspólny problem. Wyjściem naprzeciw jest Krajowa Administracja Skarbowa, która – mam nadzieję – problemy rozwiąże. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Pan przewodniczący Jan Szewczak, bardzo proszę.

**Poseł Jan Szewczak (PiS):**

Chciałbym odnieść się do uzasadnienia wniosku o zwołanie dzisiejszego posiedzenia. Czytamy w nim, że chodzi o uniemożliwienie przedostania się do kraju osób, sprzętu i środków, które mogłyby stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. Szanowni przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, gdyby do naszego kraju przedostało się całkiem legalnie siedem tysięcy uchodźców, którzy byli planowani, to zagrożenie byłoby znacznie większe. Osobiście apeluję do państwa, żeby z tymi problemami nie wiązać pewnego sporu dotyczącego Krajowej Administracji Skarbowej, systemu emerytalnego. Te sprawy trzeba będzie wyjaśniać i pewnie to potrwa. Nie straszmy pielgrzymów, którzy do nas się wybierają.

Mam pełną świadomość, że celnicy są ludźmi odpowiedzialnymi i wiedzą co robią. Nikt z nas nie chce, żeby wydarzyło się cokolwiek złego w tych ważnych dniach. Jeżeli można skierować apel do środowiska związkowego, to taki, aby czujność była wyjątkowa. Chcemy, żeby to był sukces wszystkich Polaków, a nie tylko rządowy.

Dzisiejsze spotkanie to chyba jakieś nieporozumienie, Czekają nas kolejne debaty z celnikami. W najbliższy czwartek na posiedzeniu podkomisji, potem następne na temat Krajowej Administracji Skarbowej. To jest odrębny problem i nie wiązałbym tego z ŚDM. Myślę, że trzeba podjąć wszelkie możliwe działania i wydaje mi się, że polskie władze to robią.

Rozumiem, takie jest prawo opozycji, aby wykorzystać każdą formułę i okazję. Wydaje mi się jednak, że jest to nam dzisiaj niepotrzebne. Chcemy, aby ŚDM, podobnie jak szczyt NATO, zakończyły się sukcesem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję. Jako następny zgłosił się pan poseł Jacek Kurzępa. Bardzo proszę.

**Poseł Jacek Kurzępa (PiS):**

Szanowni państwo, panie przewodniczący, wielu przedmówców poruszyło kwestię dotyczącą pewnego kontekstu dzisiejszego posiedzenia, tj. zmian w administracji celnej, które mają mieć miejsce. Chciałbym w tym kontekście prosić o dwie rzeczy. Do środowiska celników i związków zawodowych zwracam się o pewną cierpliwość i gotowość do negocjacji ze stroną rządową. Tak się składa, że jako poseł Ziemi Lubuskiej, z pogranicza, nieustannie z państwem debatuję, przyglądam się procesowi, który związany jest z organizacją służb. Podobnie proszę pana ministra o rozwagę i gotowość do kontynuacji rozmów ze stroną związkową i środowiskiem celników w konsensualnym duchu.

Tak się składa, że nie będąc jeszcze posłem, zapoznałem się z dokumentem zespołu lubuskich parlamentarzystów, którzy jak jeden mąż, bez zróżnicowania na flagi partyjne, wspierali i w dalszym ciągu będą wspierać środowisko celników, które znajdujemy jako te, które w sposób niebywale rzetelny i skuteczny chroni naszej granicy przed niechcianymi towarami i kontrabandą.

Granica bardzo się zmieniła. Jako socjolog badam tę granicę od lat. Badam również środowiska, które są po obu jej stronach, zarówno tych, których granica kusi jako miejsce szybkiego i przestępczego procederu, jak i tych, którzy tej granicy strzegą. Zatem środowisku celników, ale również funkcjonariuszom Straży Granicznej, za rzetelność i sumienność serdecznie dziękuję i tej sumienności i rzetelności gratuluję.

Zmienia się granica, zmienia również się postawa służb. Postulaty związkowe związane z reorganizacją Służby Celnej przekładają się czasem na nadmiernie emocjonalne zachowania. Panowie przewodniczący mówili również o tym, że wystąpiła zaskakująca duża zachorowalność celników. Należy to przyjąć jako pewną strategię negocjacyjną w sporze z rządem.

Chciałem zwrócić uwagę, że ostatnie sukcesy celników, związane choćby z przejęciem narkotyków, nie mają epizodycznego charakteru. One są już bardzo wyraźnie systemowym i skutecznym działaniem służb celnych i tego również gratuluję.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy, które w ostatnich dniach miały miejsce. Państwo mówicie o ŚDM jako miejscu i momencie, w którym wzmożona działalność służb i ich skuteczność są pożądane. I rzeczywiście tak jest. W ostatnich dniach na pograniczu – w Kostrzynie nad Odrą – zakończył się Przystanek Woodstock. Tam służby celne i graniczne, w sposób niebywale skuteczny i prewencyjny, bardzo dobrze działały. Chciałbym za te działania i tym, co dzieje się wokół tego festiwalu, serdecznie podziękować. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale jest to festiwal coraz liczniej nawiedzany przez młodzież zachodnioeuropejską – niemiecką, holenderską, szwedzką itd. W związku z tym przenikanie granicy z nowym kulturowym gościńcem obcokrajowców jest czasem związany z przewożeniem niepożądanych towarów. I za tę subtelną i skuteczną działalność Służbie Celnej dziękuję i gratuluję.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Bartosz Józwiak.

**Poseł Bartosz Józwiak (Kukiz15):**

Szanowni państwo, dowiedzieliśmy się dzisiaj na pewno jednej rzeczy, że szczelność kontroli granicznej nie jest zadowalająca. Widzimy to niezależnie od tego czy przyjmiemy 2, czy 23%, których również w żaden sposób nie można uznać za wielki sukces czy przejaw szczelności polskiej granicy.

W całej dyskusji chyba uciekamy od meritum, bo zaczynamy rozmawiać o tym, czy celnicy chcą przywilejów emerytalnych, o zwolnieniach lekarskich itd. Tymczasem jak czytamy wniosek o zwołanie posiedzenia i doniesienie ZZ Celnicy PL do Prokuratora Generalnego, które dzisiaj otrzymaliśmy, to dotyczy innego problemu. Nie ma nic wspólnego z tym, że celnicy nie chcą kontrolować na granicy, że chcą wyższych emerytur itd. Wręcz przeciwnie, wniosek mówi o tym, że zgłaszane są nieprawidłowości, które pokazują, że celnicy, którzy chcą dokonywać kontroli, zmuszani są do działania odwrotnego. Wydaje się, że powinniśmy do tego wrócić i tym się zająć. Istnieje gdzieś problem i padły pytania, na które nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Czy ministerstwo lub kierownictwo Służby Celnej otrzymywało wcześniej zgłoszenia o nieprawidłowościach i naciskach? Jeżeli otrzymywaliście, to jakie podjęliście działania i decyzje? Jakie konsekwencje zostały wyciągnięte? Jeżeli nie otrzymywaliście, a dzisiaj dowiedzieliście się podczas posiedzenia Komisji oraz z pisma do Prokuratora Generalnego, to jakie działania będą podjęte? W piśmie do Prokuratora Generalnego nie ma zgłoszenia mitycznych osób. Czytamy wyraźnie, że są to konkretne przypadki – np. dyrektor Izby Celnej w Białej Podlaskiej. Przecież to nie jest osoba anonimowa. Poza tym, konkretnie napisano, jakich nieprawidłowości dopuściła się ta osoba. Chciałbym wiedzieć, jakie działania zostaną podjęte i jakie konsekwencje zostaną wyciągnięte, aby w przyszłości nie dochodziło do takich zjawisk?

Sprawa nie polega na tym, że celnicy nie chcą kontrolować. Z przekazu wynika, że naciski na odstępowanie od kontroli płyną ze strony kierownictwa. Myślę, że powinniśmy wrócić do meritum i tym zająć, a nie spierać się o wysokość przywilejów emerytalnych i emerytur celników, bo posiedzenie tego nie dotyczy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję. Jako ostatni zgłosił się pan poseł Janusz Cichoń, proszę bardzo.

**Poseł Janusz Cichoń (PO):**

Panowie przewodniczący, panowie ministrowie, przypomnę jeszcze raz, że zależało nam na tym, aby odbyło się dzisiejsze posiedzenie obu Komisji, żeby przyjrzeć się, jak wygląda bezpieczeństwo na polskich granicach i jak to może się przełożyć na nasze normalne funkcjonowanie, a czas mamy szczególny. Przypomnę, że w przyszłym tygodniu rozpoczynają się ŚDM. Oczekiwaliśmy informacji, która nas uspokoi. Niestety, ale to, co usłyszeliśmy nasze obawy potęguje. Mówienie o tym, że toczą się rozmowy z celnikami, a Krajowa Administracja Skarbowa ma być lekarstwem na wszelkie zło, zdaje się nie

jest tak odbierane przez tych, którzy realizują zadania na granic. W gruncie rzeczy jest to potęgowanie konfliktu, a nie jego tonowanie. Podgrzewanie atmosfery w tym czasie na pewno nie jest najlepszym rozwiązaniem.

Mamy do czynienia ze słowną przepychanką – słowo przeciwko słowu. Z faktów, których nie jesteśmy w stanie do końca zweryfikować wynika, że sytuacja jest naprawdę trudna. Na granicy zdarzają się nieprawidłowości, które potęgują zagrożenie. Do kraju mogą się dostać imigranci, bo nie tak dawno się dostali, ale dzięki działaniom Służby Celnej zostali przechwyceni. Do Polski próbowano wwieźć granatniki. W ostatnim czasie takie zdarzenia odnotowano. To nie może się zdarzyć dzisiaj i trzeba podjąć realne działania, które ograniczą to ryzyko. Mówienie o tym, że stan służby celnej to wina Tuska brzmi niepoważnie. Przestańmy już operować tego typu argumentami, tylko weźmy się najzwyczajniej w świecie do roboty i poważnie rozmawiajmy, w tym także ze stroną społeczną. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję. Myślę, że to dobry apel, aby wspólnie zadbać o szczelność naszych granic i skuteczność działań w obronie skarbu państwa i polskich interesów.

Pan minister odpowie na kwestie, które zostały poruszone. Proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MF Marian Banaś:**

Pan poseł pytał: co zrobić? Jak powiedziałem, podjęliśmy już konkretne działania, które przede wszystkim mają doprowadzić do większego bezpieczeństwa obywateli i całego państwa. Współpracujemy w tym zakresie ze Strażą Graniczną i MSWiA. Nasi celnicy licznie zostali przeszkoleni i weszli do grupy, która ma wzmocnić kontrolę graniczną, drogi i te miejsca, gdzie będzie się zbierała większa liczba osób podczas pielgrzymki. To nie wszystko. Optymalizujemy zabezpieczenie odpraw i granicy państwa, nie mówiąc już o pewnych dalekosiężnych działaniach w zakresie zwiększenia liczby sprzętu na doposażenie granicy i przejść granicznych.

Trzeba sobie powiedzieć jasno, nie wszystko musi być skontrolowane. Kontrole prowadzone są na zasadzie analizy ryzyka. Do tego przygotowane są pewne instrumenty, które pozwalają na wytypowanie tych, którzy ewentualnie mogą być podejrzewani np. o przewożenie materiałów stanowiących zagrożenie dla państwa. Cały czas podnosimy procent kontroli. Jak już powiedziano, cała strategia reformy służb celnych i skarbowych ma temu służyć.

W wypowiedzi pani przewodnicząca wskazała minimalny czas na odprawę. W naszych rozwiązaniach prawnych i organizacyjnych przewidujemy również i ten element, chcemy wydłużyć czas na kontrolę.

Chciałbym odnieść się do stwierdzenia jednego z panów posłów, który stwierdził, że powiedziałem, że wszystko złe było za poprzedniego rządu, a my robimy teraz wszystko super. Nic takiego nie powiedziałem. Stwierdziłem tylko, że sprawy, które poruszyła pani przewodnicząca, występują już od dawna i występowały już za poprzedników. My próbujemy to naprawić. Nie zmierzałem do zaostrzenia oceny poprzedników, a o to mnie posądzono. To gwoli ścisłości. Proszę o odnoszenie się do tego, co rzeczywiście wypowiadamy.

Naszą troską jest, aby funkcjonariusze mieli lepsze warunki pracy, lepiej zarabiali, na lepszym sprzęcie działali, a ich kompetencje zostały wykorzystane w optymalny sposób. Bywa, że w rozdrobnionej strukturze, mając również na uwadze pracę skarbówki, doświadczenie wielu bardzo wartościowych pracowników nie jest przy takiej strukturze organizacyjnej optymalnie wykorzystane.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję panie ministrze. Czy pan minister Skiba chciałby coś dodać?

**Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:**

Sprawa Straży Granicznej i udział MSWiA w ochronie granic były tematem wtórnym dzisiejszej dyskusji. W większości państwa posłów oceny pracy Straży Granicznej były bardzo pozytywne i witam to z dużą satysfakcją. Oczywiście jesteśmy gotowi do każdej dyskusji i udzielenia wszelkich wyjaśnień dotyczących naszego zaangażowania.

Pragnę tylko jeszcze raz podkreślić, że czynimy wszelkie starania, aby zapewnić Polakom maksimum bezpieczeństwa w trakcie ŚDM. W tym zakresie możemy być optymistami, chociaż wymaga to ogromnych starań. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy? Bardzo proszę, pan przewodniczący Wójcik.

**Poseł Marek Wójcik (PO):**

Nie chciałem już zabierać głosu, ale dwoje z państwa posłów wywołało mnie do głosu i zadało pytania. Po pierwsze, pani poseł Hrynkiewicz pytała czy działania niezgodne z prawem miały jednostkowy charakter i gdzie wystąpiły. Z tego co wiem, sekretariat Komisji przekazywał państwu wystąpienie celników do Prokuratora Generalnego. W piśmie wymieniono wiele przypadków związanych z naciskami na funkcjonariuszy. Moim zdaniem, wszystkie przypadki wymagają zbadania. Mam nadzieję, że prokuratura pochyli się nad tym zawiadomieniem wnikliwie i sprawy zostaną wyjaśnione.

Tytułem uzupełnienia chcę powiedzieć, że funkcjonariusze celni na L4 otrzymują 80% wynagrodzenia, a nie 100%. Myślę, że warto o tym pamiętać, bo nikt z takiej formy, jeżeli musi korzystać ze zwolnienia lekarskiego, nie jest zadowolony.

Chciałbym również odnieść się do tego, o czym wspomniał pan przewodniczący Szewczak. Po pierwsze, kontekst ŚDM nie jest moim wymysłem, a ja pisałem uzasadnienie. Przecież 30 maja Szef Służby Celnej, który siedzi obok pana, wydał zarządzenie związane ze wzmożeniem kontroli. W związku z tym, oczekujemy że w szczególnym okresie dla naszego państwa takie kontrole będą rzeczywiście wzmożone. Wydarzenia, z którymi mieliśmy do czynienia bądź te, które są przed nami, są wydarzeniami ważnymi. W moim przekonaniu kontekst dyskusji nie może pomijać ŚDM.

I jeszcze jedna odpowiedź na pana pytanie. Panie pośle, w moim przekonaniu, niekontrolowany przepływ osób przez granicę jest znacznie większym zagrożeniem dla Polaków niż sytuacja, w której, zgodnie z międzynarodowymi zobowiązaniami, po weryfikacji przez polskie służby, do Polski trafiają osoby samolotami po szczegółowej weryfikacji. Rozdzielałbym te dwie sytuacje. Moim zdaniem, zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa w jednej i drugiej sytuacji jest zupełnie nieporównywalne. Być może wynika to z mojej dobrej oceny Straży Granicznej i innych służb, które odpowiadają za kontakty z cudzoziemcami w Polsce. Myślę, że moje doświadczenie w sprawach wewnętrznych umożliwia mi formułowanie dobrych ocen pod adresem między innymi tej służby. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani profesor Hrynkiewicz.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie otrzymałam pisma do Prokuratora Generalnego z sekretariatu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Jeżeli takie zawiadomienie było, zgłaszam wniosek, aby przewodniczący Komisji czy prezydium Komisji skierowało wniosek do prokuratury. Wymienione w nim są działania przestępcze, łamiące prawo. Nie ma powodu, aby były przekazywane tylko do wiadomości wąskiego grona, wymagają one zbadania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jacek Sasin (PiS):**

Rozumiem, że potraktujemy to jako wniosek do przewodniczącego Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Proszę państwa, ponieważ nie widzę więcej zgłoszeń, stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.